



krótko

Śląsk stolicą

REGION. Przez trzy dni, od 15 do 17 kwietnia br., Śląsk będzie gospodarczą stolicą Europy. A to za sprawą odbywającego się w tych dniach w Katowicach Europejskiego Kongresu Gospodarczego. Ponad 2 tys. uczestników, w tym politycy, ekonomiści i przedsiębiorcy, dyskutować będzie, jak przeciwdziałać globalnemu kryzysowi.

Informator rekolekcyjny

DUSZPASTERSTWO.

W kolejnym, 13. numerze katowickiego „Gościa” ukaze się specjalny dodatek z planem rekolekcji prowadzonych w naszej archidiecezji. W informatorze znajdą Państwo plan spotkań w Brennej, Kokoszykach i Panewnikach.

Górnictwo

Apelujemy o rozwagę

Z Mirosławem Kugiem,
prezesem Zarządu
Kompanii Węglowej
S. A. w Katowicach,
rozmawia ks. Marek
Łuczak.



KS. MAREK ŁUCZAK

KS. MAREK ŁUCZAK: Jaka jest kondycja finansowa kierowanej przez Pana spółki?

MIROSLAW KUGIEL: – Od roku 2003 corocznie odrabiamy zaległości, które odziedziczyliśmy po spółkach węglowych. Mamy jeszcze ok. miliarda zobowiązań niespłaconych Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Częściowo mieliśmy na te zobowiązania otrzymać dotację budżetową w wysokości 416 milionów zł, lecz ani w ubiegłym roku nie otrzymaliśmy tej sumy, ani obecnie, w dobie kryzysu, nie ma co na te pieniądze liczyć. Rocznie więc spłacamy 160 milionów złotych długu i ma to trwać do 2015 r. Oprócz tego nie płacimy w terminie zobowiązań wobec dostawców towarów i usług.

40-dniowa zwłoka oznacza 700 mln złotych. Tak więc firma nie spełnia kryteriów, dzięki którym można by domagać się podwyżek dla pracowników. Prawdą jest, że sytuacja z roku na rok się polepsza, ale nie na tyle, by można sobie pozwolić na nieograniczenie wzrostu wynagrodzeń. Proponujemy dopłaty, które byłyby weryfikowane kwartalnie, w zależności od sytuacji finansowej firmy.

Roszczenia związków zawodowych są jednak nieubłagane.

– Dlatego apelujemy o rozwagę. Ciągłe nie wiemy, jak potoczy się kryzys. Trzeba też chyba zadbać o solidarność z innymi grupami zawodowymi, które nie tylko nie mogą liczyć na podwyżki, ale wręcz borykają się

z widmem zwolnień. Jeśli zaczniemy przejadać pieniądze, nie będzie środków na inwestycje i nowe miejsca pracy.

Czy, oprócz apeli, nie należało-by przemyśleć w Polsce ustawy o związkach zawodowych?

– Od dawna o tym mówimy. Ta ustawa była dobra przed laty, kiedy w czasie przełomu potrzebny był pluralizm. Dziś dochodzi do wynaturzeń. W Kompanii Węglowej są 172 organizacje związkowe, samodzielne i niezależne. W naszej firmie, która zatrudnia prawie 66 tys. ludzi, dziesięć osób może założyć związek zawodowy. Z tym wiąże się pomieszczenia, oddelegowania, ochrona związkowa. To nie jest normalne.

Na ile w sytuacji napięcia przeszkadzają wam pewne wypowiedzi polityków w Warszawie?

– Jako zarząd kierujemy się nie wypowiedziami polityków, ale interesem firmy. ■

Więcej o problemach górnictwa na s. III

Jan Kłata zwycięzcą



TS/KRZYSZTOF LISIAK

KATOWICE. Do gratulacji przyłączył się marszałek województwa śląskiego Bogusław Śmigielski

XI Ogólnopolski Festiwal Sztuki Reżyzerskiej „Interpretacje” rewelacji nie przyniósł.

W konkursie rywalizowało sześciu reżyserów, którzy debiutowali nie dawniej niż piętnaście lat temu. Czterech z pięciu jurorów wyróżniło Jana Kłatę za spektakl „Sprawa Dantona” Stanisławy Przybyszewskiej. Przedstawienie zostało zrealizowane w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Kłata zdobył też nagrody publiczności i dziennikarzy. Otrzymał ponadto Laur Konrada, statuetkę upamiętniającą wybitnego reżysera Konrada Swinarskiego.

Podczas festiwalu wyróżniono też Gabriela Gietzky'ego za spektakl „Kupiec wenecki” Williama Szekspira, zrealizowany we wrocławskim Teatrze Współczesnym.

„Interpretacje” odbywają się w Katowicach od 1998 roku. ■



Urszulanki zapraszają

RYBNIK. Publiczne LO oraz Gimnazjum Sióstr Urszulanek w Rybniku zapraszają na coroczne dni otwarte. Odbędą się one: w gimnazjum – w sobotę, 4 kwietnia, zaś w LO – w sobotę 21 marca i 18 kwietnia. Rozpoczęcie o godz. 10.00. W liceum w roku szkolnym 2009/2010 zostaną utworzone 3 klasy: językowo-humanistyczna, matematyczno-fizyczna i biologiczno-chemiczna. W gimnazjum zostaną utworzone 2 klasy, w których nauczanie poszerzone będzie o zajęcia z jęz. angielskiego i niemieckiego. Więcej informacji na stronie: www.urszulanki.rybnik.pl

Ślącaczka na kryzys

KNURÓW. Nietypowy sposób na kryzys zaproponowali mieszkańcy Knuruwa. Postanowili wybić własną monetę z podobizną Piękną Madonny z Knuruwa z roku 1420. Dwie wersje monety – knurowska (z herbem miasta na rewersie) i górnośląska (z herbem województwa) będą sprzedawane po 20 i 12 złotych. Promocyjne bicie

pierwszych monet odbędzie się w kinie „Casino” w Knurowie 25 marca w dwóch porach: o godz. 12.00 i o 17.00. Zebrane środki pomogą w sfinansowaniu kopii Piękną Madonny z Knuruwa i przeniesienie jej do kościoła w Krywałdzie. Oryginał gotyckiej figurki znajduje się w Muzeum Archidiecezjalnym.



Monety będą bite w dwóch wersjach – z herbem miasta lub województwa na rewersie

Rabin uczy miłosierdzia

TYCHY. Jako przykład całkowitego braku miłosierdzia dla obcokrajowców naczelny rabin Polski Michael Schudrich podał gramatykę języka polskiego. Jego wykładu „Miłosierdzie Boże w judaizmie” można było wysłuchać w Galerii Miriam w Tychach w ubiegłą niedzielę, 15 marca.

Rabin przybył na Śląsk na zaproszenie fundacji „Or Chaim” (po polsku „Światło życia”), założonej przez przedstawicieli wspólnot chrześcijańskich i żydowskich. Fundacja podejmuje działania edukacyjne i popularyzatorskie. Jej głównym celem jest ratowanie zabytków kultury żydowskiej w Polsce.

– Można stwierdzić, że miłosierdzie Boga jest łaską i nic nie robić. Kogo jednak stać na taką odwagę? – pytał rabin Schudrich. – Myślę, że najlepiej zwrócić się do Boga i prosić

Go o tę łaskę. Owoce takiej postawy człowieka okażą się większe, niż on sam przypuszczał – zaznaczył Schudrich.

Naczelny rabin Polski spotkał się także 16 marca z młodzieżą Zespołu Szkół nr 1 w Tychach.



Przed wykładem rabin Michael Schudrich przykrył do ściany galerii Miriam mezuze, czyli pojemnik z pergaminem, na którym zapisano fragment Biblii i błogosławieństwo

Wspominali Chiare Lubich

KATOWICE. Wspólnota Ruchu Focolari zgromadziła się w niedzielę 15 marca w krypcie kato-wickiej katedry, by pod przewodnictwem abp. Damiana Zimonia modlić się za zmarłą przed rokiem Chiare Lubich i dziękować za dar charyzmatu jedności. Jak zaznaczył w homilii ks. Krzysztof Lala, podobne spotkania odbyły się w ponad 400 miejscach świata, z rzymską bazyliką Santa Maria Maggiore na czele, gdzie 14 marca świętowano centralne obchody pierwszej rocznicy śmierci założycielki i prezydenta Ruchu Focolari.

Wspominając Chiare Lubich, abp D. Zimonia podkreślił, że jej życie i działalność ukazywały w pełni geniusz kobiecy, o którym mówił Jan Paweł II. Wyraził także radość ze wspólnotowej Eucharystii, na której zgromadzili się ci, którzy chcą dalej rozwijać charyzmat jedności.

Sprostowanie

Nie to LO

Izabela Rączka, laureatka etapu diecezjalnego XIX Olimpiady Teologii Katolickiej, jest uczennicą VIII LO w Katowicach, a nie, jak błędnie podaliśmy, VII LO. Zainteresowaną i czytelników przepraszamy.

Mirosław Rzepka

100 lat Służebniczek

MYŚLOWICE-BRZEZINKA. W niedzielę, 15 marca, w parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny świętowano jubileusz 100-lecia obecności sióstr służebniczek w Brzezince. Historia przybycia sióstr do parafii sięga 1909 r., kiedy to trzy zakonnice rozpoczęły pracę w nowo powstałym szpitalu.

Dzisiaj siostry uczą katechezy, dbają o wystrój kościoła, opiekują się grupami parafialnymi – Dziećmi Maryi, chórkami dziecięcym i Rodziną Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego.

Aktualnie w parafii pracują: siostra przełożona Maria Janina, s. Maria Antonina i s. Maria Ewa.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON 032 608 76 76 **FAKS** 032 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Marek Łuczak – dyrektor oddziału, Anna Burda-Zostek, Mirosław Rzepka

Komunikacja drogowa

Autostrady przyśpieszają

– **Rozwój dróg dobrze wpisuje się w przygotowania naszego regionu do organizacji EURO 2012** – powiedział marszałek Bogusław Śmigielski.
– Autostrada otworzy także nowe tereny pod inwestycje – dodał.

W gmachu Sejmu Śląskiego odbyła się uroczystość podpisania umowy dotyczącej budowy autostrady A-1 na odcinku Maciejów–Sośnica o długości 6,57 km. Zdaniem władarzy regionu, to również dobra wiadomość dla lotniska w Pyrzowicach, które będzie miało szansę znacznie zwiększyć przewozy. Odcinek Maciejów–Sośnica autostrady A-1 zlokalizowany jest na terenie gmin Zabrze i Gliwice. Składać się będzie



Na Śląsku już niebawem skrzyżują się dwie największe autostrady przecinające Polskę wzdłuż i w szerz

z dwóch jezdni, po trzy pasy ruchu, oraz pasa awaryjnego.

Inwestycja obejmuje m.in. budowę dwóch estakad, ośmiu wiaduktów, trzech przejść dla

zwierząt, murów oporowych, kanalizacji deszczowej i urządzeń ochrony środowiska. W celu zabezpieczenia mieszkańców pobliskich osiedli przed hałasem

wybudowane zostaną ekrany akustyczne o długości 2650 metrów. Zakończenie prac planowane jest na lipiec 2011 roku. Ich wartość wyniesie 1 mld 97 mln zł.

Autostrada A-1, przebiegająca przez województwo śląskie z północy na południe, ma liczyć 166,8 km. Zaczynać się będzie na granicy z Czechami, a kończyć na granicy z województwem łódzkim. Od Sośnicy aż do granicy z Czechami trwają prace. Pierwsze fragmenty autostrady zostaną oddane do ruchu jeszcze w tym roku. Będą to Węzeł Sośnica oraz odcinek od Sośnicy do Bełku. Węzeł Sośnica będzie największym w Polsce węzłem autostradowym, łączącym istniejącą autostradę A-4, budowaną A-1 oraz drogę krajową 44. Pozostałe dwa budowane odcinki zostaną oddane do ruchu w 2010 roku. Są to Bełk–Świerklany i Świerklany–Gorzyczki. ■

Kolej regionalna

Flirt trwa

Województwo Śląskie kupi 8 nowoczesnych składów na potrzeby przewozów regionalnych.

Nareszcie pomyślano też o osobach niepełnosprawnych.

Zarząd Województwa Śląskiego ogłosił przetarg na dostawę ośmiu elektrycznych zespołów trakcyjnych do obsługi regionalnych połączeń kolejowych. Będą to nowoczesne, niskopodłogowe pociągi o dł. ok. 80 m, mogące się poruszać z prędkością 160 km/h. Każdy z nich może przewieźć ok. 450 pasażerów, w tym także osoby niepełnosprawne na wózkach. Wyposażone będą w klimatyzację

i monitoring części pasażerskiej. Pociągi będą dostarczone w ciągu 26 miesięcy od podpisania kontraktu. Wartość przetargu szacowana jest na ponad 186 mln zł, z czego 85 proc. pokryje Unia Europejska. Pociągami regionalnymi w województwie śląskim podróżuje codziennie ponad 55 tys. pasażerów, rocznie ponad 20 mln osób. To już drugi przetarg na zakup nowoczesnych pociągów do obsługi regionalnych połączeń kolejowych finansowany przez Województwo Śląskie. W połowie 2006 r. Zarząd Województwa zamówił 4 czteroczesonowe pojazdy niskopodłogowe FLIRT, wyprodukowane w polskim zakładzie firmy Stadler Bussnang ze Szwajcarii. Przekazane w zeszłym roku do eksploatacji pociągi obsługują trasę Katowice–Tychy Miasto. Wartość kontraktu wyniosła niecałe 89 mln zł. ■

Nad górnictwem

Czarne chmury

W ubiegły czwartek na dwie godziny górnicy odeszli od swoich miejsc pracy. Czy wisi nad nami groźba strajku generalnego?

Kopalnie zrzeszone w katowickiej Kompanii Węglowej zdecydowały się na razie na strajk ostrzegawczy. Rozmowy związkowców z zarządem nie przyniosły pożądanego skutku. Spółka oferuje 1 proc. podwyżek, podczas gdy górnicy domagają się przynajmniej 6 proc. wyrównania. Ich zdaniem, argumenty związane z kryzysem nie powinny mieć znaczenia w przypadku firmy, której kondycja ekonomiczna nie budzi większych wątpliwości. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja jastrzębskich kopalń. Rodzaj wydobywanego tam węgla koksowniczego w dużej mierze skazuje zarząd na oszczędności. Wynikają one głównie z mniejszego zapotrzebowania na oferowany

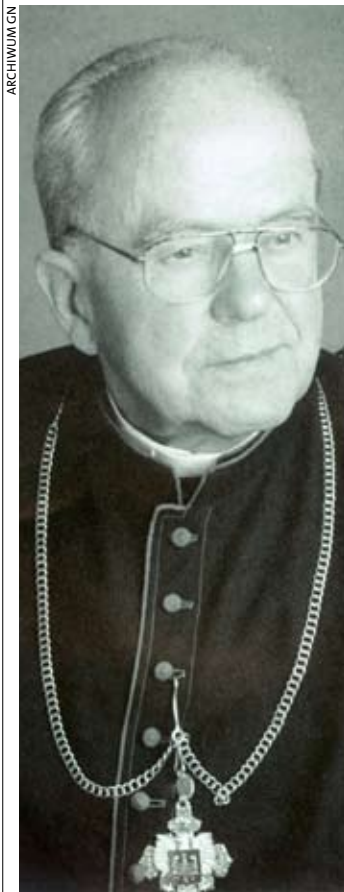
przez nich surowiec. Tam też ogłoszono zamrożenie podwyżek, ale deklaracja ta nie spotkała się z oporem załóg, które zaniepokojone są o miejsca pracy. Podobny niepokój zaciążył nad zarządem Kompanii Węglowej, który od pewnego czasu boryka się z problemami. Jak doniosły media, w Warszawie nie spodobała się podróż śląskich specjalistów do Kambodży, a także niejasne posunięcia ekonomiczne. ■



Zarząd Kompanii Węglowej musi się uporać z coraz liczniejszymi problemami

Zmarł ksiądz prałat Alojzy Klon

„A prawda nas wyzwoli”



Te słowa widniały na obrazku prymitywnym ks. Alojzego Klona. – **Bardzo kochał prawdę i zawsze potrafił opowiedzieć się po jej stronie, nawet wtedy, gdy było to niewygodne** – wspomina zmarłego ks. Franciszek Skórkiewicz.

Ks. Alojzy Klon urodził się w 1929 r. w Pszowie. W 1949 r. wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1954 r. przyjął święcenia kapłańskie, które dla upamiętnienia obchodzonego wtedy Roku Maryjnego odbyły się w kościele Imienia Najświętszej Maryi Panny w Piekarach Śląskich.

Po zastępstwie w rodzinnym Pszowie był wikarym w parafii św. Józefa w Załężu. W 1957 r. został katechetą w Tarnowskich Górach. Był tam też kapłanem szpitalnym, a od 1960 r. wikarym w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła.

W latach 1963–1969 był rekolekcjonistą w domu rekolekcyjnym w Kokoszycach, a od 1969 r. proboszczem tamtejszej parafii Niepokalanego Serca Maryi. Kolejną jego placówką proboszczowską była

parafia św. Jerzego w Rydułtowach. Stamtąd został przeniesiony do parafii św. Antoniego w Rybniku, której przewodził w latach 1975–1998.

– Uśmiechnięty, towarzyski, życzliwy – tak o zmarłym mówi ks. Franciszek Skórkiewicz, proboszcz parafii św. Jadwigi Śląskiej w Rybniku, w której ks. Klon spędził ostatnie lata życia. – Był bardzo wrażliwy na potrzeby innych. W stanie wojennym miał odwagę pomagać internowanym, uwięzionym, zwolnionym z pracy i ich rodzinom. Rybnicka parafia przygotowywała posiłki dla ubogich. Ks. Klon nawiązał współpracę z zespołami charytatywnymi z Mazamet we Francji, skąd przychodziło dużo lekarstw do apteki działającej w domu parafialnym parafii św. Antoniego.

Staraniem ks. Alojzego Klona, został odnowiony kościół parafialny w Rybniku. W 1993

roku nadano mu tytuł bazyliki mniejszej. Ks. Klon sprawował także funkcje diecezjalne. W latach 1971–1986 był diecezjalnym duszpasterzem gospodyń i pracowników na probostwach oraz diecezjalnym duszpasterzem mężczyzn. Do jego zadań należało m.in. prowadzenie Godziny Różańcowej w czasie pielgrzymek mężczyzn i młodzieńców do Piekarów Śląskich. Wyrazem uznania dla jego kapłańskiej posługi były nominacje na kanonika honorowego Kapituły Katedralnej Katowickiej oraz na kapelana Jego Świątobliwości.

W 1998 r. został przeniesiony na emeryturę, ale nadal pozostał aktywny. Na swoją prośbę został mianowany kapłanem w Miejskim Domu Pomocy Społecznej i opiekunem Dzieła Przyjaciół Prywatnej Szkoły Sióstr Urszulanek. Powierzone mu też zostało celebrowanie Mszy św. dla mniejszości niemieckiej w Rybniku. Był delegatem metropolity katowickiego na uroczystości poświęcenia w 1999 r. nowego kościoła w Krasnodarze w Rosji.

Zmarł 6 marca 2009 w Rybniku, gdzie został pochowany. **abs**

zaproszenia

Oczy i uszy bezpieki

KATOWICE. „Oczy i uszy bezpieki. Metody inwigilacji społeczeństwa przez Służbę Bezpieczeństwa za pomocą środków technicznych: tajnej obserwacji, dokumentacji fotograficznej, perlustracji korespondencji i podsłuchów w latach 1956–1989” to tytuł wystawy, która odbędzie się **25 marca** o godz. 12.00 w siedzibie IPN w Katowicach – „Areszt” przy ul. Kilińskiego 9. Na 34 panelach wystawienniczych można będzie zobaczyć, jak inwigilowano osoby sprzeciwiające się systemowi, np. zdjęcia wykonane z ukrycia podczas procesji Bożego Ciała, pielgrzymek na Jasną Górę

czy z prowadzonych obserwacji m.in. Poczty Głównej w Katowicach. Eksponaty zostały pozyskane z komend wojewódzkich policji oraz z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Autorami wystawy są Robert Ciupa i Ewelina Małachowska. Na wystawę zapraszają: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Katowicach.

Jan Paweł II w oczach dzieci

RYBNIK. Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 im. Jana Pawła II

w Rybniku-Ochojcu organizuje II Międzyszkolny Konkurs Korespondencyjny „Jan Paweł II w oczach dzieci. Papież przyjaciele młodych”. Mogą wziąć w nim udział uczniowie klas od IV do VI szkoły podstawowej. Prace (plastyczne, literackie, informatyczne) powinny odwoływać się do wydarzeń z życia Papieża i/lub do jego nauczania. Należy je nadsyłać **do 20 kwietnia** br. na adres: Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 w Rybniku-Ochojcu, ul. B. Kuglera 8a, 44-207 Rybnik, z dopiskiem „Konkurs”. Więcej informacji pod nr. tel.: (032) 235-99-45. Regulamin dostępny na stronie www.zszp3-chojec.edupade.org

Rozśpiewana Śląska Fatima

TURZA ŚLĄSKA. Do 30 kwietnia br. można nadsyłać zgłoszenia do udziału w I Festiwalu Piosenki Maryjnej w Turzy Śląskiej. Odbędzie się on w sobotę, 16 maja. Festiwal adresowany jest do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Karty zgłoszeniowe należy przysłać na adres: Parafia Matki Bożej Fatimskiej, ul. Tysiąclecia 15, 44-351 Turza Śląska. Można także zgłaszać swój udział telefonicznie pod nr.: (0-32) 451-16-60. Więcej informacji na stronie www.sanktuarium.turza.pl ■

Życie rodzinne

Budowanie krok po kroku

Z **prof. Krystianem Wojackiem**, teologiem małżeństwa, rozmawia ks. Marek Łuczak.

Ks. MAREK ŁUCZAK: Czy można powiedzieć, że od kryzysu w rodzinie zmierzamy ku kryzysowi rodziny?

PROF. KRYSZTOF WOJACEK – To jest chyba zbyt poważne słowo. Jestem bardziej skłonny mówić o trudnościach w rodzinie. Mamy tu do czynienia ze zjawiskami w obrębie życia małżeńskiego i rodzinnego. Są one znacznie słabsze niż kryzys. Nie widzę jednak w ogóle kryzysu rodziny, są natomiast trudności w rodzinie.

Skąd one się biorą?

– Przede wszystkim z niedoboru edukacji. Mechanizmy relacji międzyludzkich są dość złożone, a szczególne trudności są na poziomie emocjonalnym. Jeśli kogoś nie lubimy, nie możemy sobie nakazać uczuć czy ich zakazać. Mogę nie chcieć kogoś nienawidzić, ale z tego nic nie wynika, choć to też nie znaczy, że nie mając absolutnej władzy nad uczuciami, nie jesteśmy w stanie nimi kierować. Ta droga jest dość złożona, a brak wiedzy i umiejętności radzenia sobie z tymi problemami jest głównym źródłem problemów w rodzinie.

Te trudności dotyczą małżeństw i rodzin. Ale czy jest kryzys rodzi-



Prof. Krystian Wojacek

ny jako instytucji, który widoczny jest na przykładzie młodych ludzi decydujących się na wspólne życie poza małżeństwem?

– Możemy tu mówić o dużym wpływie mody i mediów. Toczy się dziś batalia o rodzinę. Trudno mi zdefiniować jej przeciwników, ale główny front walki przetacza się chyba wokół definicji rodziny. To się przyczynia do wykreowania pewnej mody, ale ostatecznie to chyba jest tylko sprawa przejściowa.

Jak więc zachęcić do zawierania małżeństw?

– Nerozerwalność małżeństwa to nie tylko zadanie, ale i dar. Niektórzy próbują usprawiedliwić niewierność uwarunkowaniami genetycznymi czy społecznymi,

ale ostatecznie chodzi tu o wzajemną aktywność małżonków. Oni mają realny wpływ na kształtowanie wspólnoty, w jakiej żyją. Jeśli na przykład wprowadzamy rozdzielczość majątkową, pomagamy małżeństwu podcinać gałąź, na której siedzą. W momencie ślubu zakładają, że ewentualnie się rozejdą, więc nie ma sensu się wysilać. Natomiast zupełnie inaczej wygląda mobilizacja własna, kiedy na samym początku zakładamy, że nasz związek jest nerozerwalny.

Jeśli katolicy nie chcą brać ślubu w kościele, co im wtedy powiedzieć?

– Trwałość jest przekonująca także dla osób niewierzących. Natomiast w przypadku osób wierzących nie ma co uciekać w psychologię, bo na pogłębienie zasługują tu argumenty religijne. Nie uciekniemy od pojęcia sakramentu. Niektórzy myślą, że chodzi o jedną godzinę w kościele, a później można po swojemu. Tymczasem codzienne życie małżonków jest budowaniem krok po kroku widzialnego znaku miłości Boga.

W naszej archidiecezji rozwija się przygotowanie bliższe do małżeństwa...

– Nie tylko jestem za, ale wręcz twierdzę, że trzeba tego przygotowania coraz więcej. Im lepiej młodzi będą się przygotowywać do małżeństwa, tym mniej będzie później problemów. Lepiej profilaktykę zastępować ewentualną późniejszą terapię.

Nowości

SMS do dziadka

– Bardzo lubię przebywać z rodziną, a szczególnie z dziadkami, ponieważ opiekują się mną i bardzo często pomagają mnie i mojej mamie – napisała 13-letnia wnuczka.

Inaczej wyglądała rola dziadków w rodzinach wielopokoleniowych, kiedy zastępowali często współczesne przedszkola. Inaczej wygląda dziś, kiedy więzi z wnukami muszą oni tworzyć na odległość, a pomocą bywa telefon komórkowy.

Ks. dr Marian Wandrasz, dyrektor Duszpasterstwa Rodzin kurii archidiecezjalnej, przeprowadził na ten temat badania wśród młodzieży szkolnej. Artykuł „Udział dziadków w życiu młodego pokolenia” zawiera się w pracy zbiorowej pod red. Ks. Ireneusza Celarego i ks. Grzegorza Poloka pt. „Zagrożenia rodziny w aspekcie pastoralno-społecznym”.

Zmieniająca się rola dziadków to tylko jeden z przykładów dzisiejszych zawirowań. Ks. Andrzej Zwoliński pisze na przykład o „Rodzinie w sieci apersonalnych relacji”. W ostateczności sieć ta prowadzi do nowych pomysłów na rodzinę, która jednak musi pozostać sobą, bo jak redaktorzy napisali we wstępie za Janem Pawłem II, od rodziny zależy przyszłość Europy.



■ R E K L A M A ■



radio eM 107.6 FM

JOSEPH RATZINGER

Moje życie

Autobiografia Benedykta XVI



Czyta Ksawery Jasieński. Od poniedziałku do piątku o 9.40, 17.15 i 23.50



ROMAN KOSZOWSKI

DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA. Modlitwy w intencji nienarodzonych, pomoc w znalezieniu rodzin adopcyjnych, **a ostatnio powołanie „Okna życia”** – to tylko niektóre z archidiecezjalnych inicjatyw na rzecz obrony życia. 25 marca w Kościele katolickim obchodzony jest Dzień Świętości Życia.

Nie słowa, lecz czyny

tekst

ANNA BURDA-SZOSTEK

aburda@goscniedzielnny.pl

Właśnie 25 marca, obchodzonego także jako Dzień modlitw w intencji poczętych dzieci, w Katowicach-Bogucicach pierwsze w naszej archidiecezji „Okno życia” poświęcił arcybiskup Damian Zimoń. Zainicjował on jego otwarcie, zwracając się z prośbą o pomoc do żeńskich zgromadzeń zakonnych. Jako pierwsze na apel odpowiedziały siostry jawiżanki. Zakonnice zamontowały

„Okno życia” w swoim klasztorze w Bogucicach przy ul. Leopolda 1. Jest ono oświetlone, podgrzewane oraz podłączone do alarmu w dyżurce. W pomieszczeniu, gdzie się znajduje, jest aparat inkubatorowy do ogrzewania dziecka oraz stół do pielęgnacji noworodków. Przygotowana jest także wyprawka dla niemowlęcia.

Po otwarciu okna w dyżurce zadzwoni dzwonek. Pozostawione dziecko siostra przeniesie do „cieplarki”, która jest rodzajem inkubatora, i zadzwoni po karetkę pogotowia. W tym czasie, jeśli trzeba, zakonnice ubiorą, przewiną i przygotują dziecku

wypawkę. W pomieszczeniu zainstalowany został telefon, aby wezwać odpowiednie służby i by siostra ani na moment nie musiała opuszczać niemowlęcia do chwili przybycia karetki. Po kilkunastu minutach dziecko zostanie zabrane do szpitala na oddział noworodków, gdzie zajmą się nim służby medyczne.

Okno działające pod egidą katowickiej Caritas ma służyć matkom, które z różnych względów nie są w stanie wychowywać swojego dziecka. Okno usytuowane jest za murem klasztornym, tak że nie ma możliwości zobaczenia, kto korzysta z „Okna życia”.

Po 6 tygodniach dziecko zostanie zgłoszone do adopcji przez ośrodek adopcyjny.

Ośrodek adopcyjny

Od 1993 r. w Katowicach, dekretem abp. Damiana Zimonia, został powołany Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy Archidiecezji Katowickiej. Działa on w ramach Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej. Ośrodek rozpoczął działalność właśnie 25 marca, w dzień Zwiastowania Pańskiego. Placówka pomaga dzieciom pozbawionym trwale lub okresowo opieki własnej rodziny poprzez stwarzanie możliwości rozwoju w najbardziej korzystnym, rodzinnym środowisku zastępczym. Ośrodek zapobiega sieroctwu społecznemu, realizując swoje zadania przez przygotowanie rodzin do adopcji.

Od początku działalności zostało tu adoptowanych około tysiąca dzieci. Najmłodsze miało 2 miesiące, najstarsze 11 lat. W placówce o dzieci starają się nie tylko rodzice z woj. śląskiego, ale także z Małopolski. Żeby móc rozpocząć procedurę adopcyjną, trzeba spełnić kilka warunków. Małżonkowie muszą być minimum 3 lata po ślubie, bez przeszkód zdrowotnych (nie mogą leczyć się psychiatrycznie czy odwykowo), nie mogą być karani, muszą także posiadać odpowiednie warunki materialne i mieszkaniowe, pozytywną opinię w środowisku zawodowym i rodzinnym. Katolicki ośrodek wymaga również pozytywnej opinii od księdza proboszcza.

Warunkiem przystąpienia do procedury jest oczywiście uczestnictwo w badaniach psychologicznych, szkoleniach, konsultacjach. Proces ten trwa około roku. Jeśli rodzice otrzymają pozytywną kwalifikację, na dziecko czekają około 2 lat.

Pokochać bezwarunkowo

Jak mówią pracownicy Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego, najtrudniejszą rzeczą jest oczyszczenie motywacji, które kierują przyszłymi rodzicami. Tak by adoptowane dziecko było kochane w rodzinie po prostu za to, że jest.

Powody, którymi kierują się przyszli rodzice adopcyjni, są bardzo różne. U jednych pojawienie się

dziecka w rodzinie miało scalić związek między małżonkami. Inni chcieli zastąpić pustkę po tragicznie zmarłym własnym dziecku. Wiele osób stawia wymagania co do płci, pochodzenia dziecka.

– Rodzice niejednokrotnie muszą dojrzeć do przyjęcia dziecka adopcyjnego – mówi Barbara Łęzak, dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Katowicach.

– Naszym zadaniem jest towarzyszenie im w tym procesie, tak by pokochali dziecko bezwarunkowo. Bo najważniejsze jest dobro dzieci, które w szczególny sposób czekają na miłość rodziców. Tego, czy dziecko dobrze trafi, nigdy nie jesteśmy pewni – dodaje pani dyrektor. – Trzeba zaufać Bogu, bo przecież nie ma ludzi doskonałych.

NA SĄSIEDNIEJ STRONIE:

Siostra Edyta przy „Oknie życia” w Katowicach

Modele 10-tygodniowego płodu



Pracownicy katolickiego ośrodka wspominają starającą się o dziecko parę, która żyła tylko w związku cywilnym. I właśnie adopcja przyczyniła się do tego, że sami, bez niczyjej namowy, zdecydowali się zawrzeć ślub kościelny. Wiele małżeństw wybiera katowicki Ośrodek Adopcyjny m.in. ze względu na jego katolicki charakter. To budzi w nich większe zaufanie, ale także większe oczekiwania. Dlatego tak ważne jest, by przyszli rodzice w pełni dojrzeli do adopcji i by dobro dziecka stawiali zawsze na pierwszym miejscu.

Duchowa adopcja

W wielu parafiach naszej archidiecezji podejmowana jest Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego. Jedną z nich jest parafia św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach, gdzie Duchowa Adopcja prowadzona jest od 1996 r. – Podjęliśmy tę inicjatywę po ogłoszeniu przez Jana Pawła II encykliki „Evangeliium vitae” – wspomina Stanisław Harazin, jeden z członków grupy Duchowej Adopcji. – Dziś grupa osób, które wpisały się do Księgi Życia, liczy około 30 nazwisk.

Przez 9 miesięcy członkowie grupy modlą się na różańcu w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Wiele osób podejmuje także dodatkowe, dobrowolne postanowienia, takie jak na przykład post, nabożeństwo Drogi Krzyżowej dziecka poczętego, modlitwa różańcowa w każdy pierwszy piątek w intencji dzieci poczętych i daru rodzicielstwa, pomoc samotnym matkom i rodzinom wielodzietnym, wspieranie działań ustawodawczych, chroniących życie od poczęcia do naturalnej śmierci. Raz w roku grupa odnawia przyrzeczenia modlitewne. Uroczyste przyrzeczenia są podejmowane podczas Mszy św. w święto Zwiastowania Pańskiego.

Błagać o przebaczenie

– Podczas rekolekcji animatorów na Jasnej Górze usłyszałem wiele świadectw, matek i ojców, którzy wyznawali publicznie grzech aborcji na swoich dzieciach – mówi Stanisław Harazin.

– Mimo iż ten grzech ciężki został im odpuszczony, czują oni nadal straszne piętno swego czynu. Dlatego przestrzegają innych i proszą, by nie ustawać w obronie życia, by strzec młodego pokolenia od konsekwencji zabójstwa poczętych dzieci. Po usłyszeniu tych świadectw głęboko zrozumiałem, że to nie czas oskarżania, ale czas błagania Boga o przebaczenie za grzechy dzieciobójstwa, za cały ogrom zbrodni popełnionych na dzieciach poczętych.

Jedno z bezdzietnych małżeństw z pawłowickiej parafii uczestniczyło w Duchowej Adopcji od pierwszych przyrzeczeń. Po kilku latach modlitwy zdecydowali się na adopcję dwójki dzieci z domu dziecka. Dziś są szczęśliwą rodziną. Matka przyznaje, że Duchowa Adopcja pomogła im podjąć decyzję o realnej adopcji. A ojciec rodziny dodaje: „Dalej odmawiam modlitwę Duchowej Adopcji, bo nie mogę tracić czasu dla ratowania życia bezbronných dzieci.”

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

KS. ABP. DAMIANOWI ZIMONIOWI,
KS. BP. GERARDOWI BERNACKIEMU,
KS. BP. STEFANOWI CICHEMU,
GENERAŁOWI ZAKONU PAULINÓW
O. IZYDOROWI MATUSZEWSKIEMU,
KS. PROB. JANOWI MORCINKOWI,
KS. PROB. ZENONOWI DROŹDŹOWI,
KONSULOWI HONOROWEMU REPUBLIKI RUMUNII
WŁADYSŁAWOWI MIROCIE,
OJCOM FRANCISZKANOM,
WSZYSTKIM KAPŁANOM, SIOSTROM ZAKONNYM,
PRZEWODNIKOM PTTK, INSTRUKTOROM HARCERSKIM,
KREWNYM, PRZYJACIOŁOM, ZNAJOMYM
I POZOSTAŁYM UCZESTNIKOM
UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH
śp.

**KS. PRAŁATA DR.
JERZEGO PAWLIKA**

serdeczne podziękowanie za modlitwę
i przywiązanie do zmarłego
składają
siostry z rodzinami

Aktorzy Teatru Śląskiego w filmie „Popiełuszko”

Spotkałam matkę księdza

– Zobaczyłam kobietę, staruszkę, która biegła po podwórku boso. Podpierała się kijem. To właśnie była mama ks. Jerzego – wspomina **Alina Chechelska, aktorka Teatru Śląskiego, która zagrała rolę matki księdza** w filmie „Popiełuszko, wolność jest w nas”.

MIROSLAW RZEPKA



Alina Chechelska XXII sezon pracuje w Teatrze Śląskim, gdzie wykreowała wiele wspaniałych ról. Ostatnio możemy ją oglądać w filmie „Popiełuszko, wolność jest w nas” jako matkę księdza Jerzego

To był późny wrzesień. Na dworze było dość chłodno. Widok spacerującej boso kobiety uświadomił mi, skąd się wzięła niezłomność księdza Popiełuszki – opowiada aktorka. – Okopy to wieś na Podlasiu, taka prawdziwa. Spotkanie z matką ks. Jerzego Popiełuszki Marianną było jednym z najważniejszych wydarzeń w moim życiu. Nie przypuszczałam, że to będzie tak wstrząsające. Tempo wydarzeń potęgowało wrażenie. Po rozmowie z reżyserem filmu dowiedziałam się, że kręcimy pojutrze, „a jutro pojeździe do mamy ks. Jerzego”, powiedział wtedy Rafał Wieczyński. I pojechałam.

Domowy chleb

Początkowo nieufna Marianna Popiełuszko po pewnym czasie opowiedziała aktorce wiele o sobie i o ks. Jerzym.

– Proszę sobie wyobrazić, że ona nigdy nie mówi o synu inaczej jak ks. Jerzy – opowiada aktorka. – Byłam też zdumiona skromnością tego domu. Z drugiej strony, gdy rozmawialiśmy o różnych miejscach w Europie sanktuariach czy zabytkach, pani Marianna z uśmiechem mówiła: „ja tam wszędzie byłam”. Opowiadała też, jak sprządała śmietanę, żeby ubierać na studia dla syna. To było takie

zbieranie po grosiku. Bardzo znany był również pieczony przez nią chleb, bo ks. Jerzy zawsze zabierał go do seminarium, a później na parafię do Warszawy.

Chechelska już XXII sezon występuje na deskach Teatru Śląskiego im St. Wyspiańskiego. W jej dorobku widnieje cały szereg barwnych i różnorodnych ról. Sama nie wie, jak to się stało, że Śląski to jej pierwszy i jak dotąd jedyny teatr.

– Jeszcze w szkole średniej brałam udział w zajęciach Instytutu Kultury Chrześcijańskiej Żywego Słowa w Krakowie, który założył kardynał Karol Wojtyła we wrześniu 1978 roku – wspomina początki zainteresowania teatrem Alina Chechelska. – W październiku Wojtyła został papieżem, ale instytut działał dalej. Mnie skierował tam ksiądz, który nas uczył religii. Zajęcia prowadzili znani aktorzy, więc trudno było nie zainteresować się teatrem. Zwłaszcza że przygotowaliśmy tam premierę „Pokutnika z Osjaku” Romana Brandstaettera. Chcieliśmy pokazać to na Skałce Janowi Pawłowi II, ale wtedy się nie udało. Dopiero w sierpniu 1980 roku pojechaliśmy do Rzymu i Papież obejrzał nasz spektakl w Castel Gandolfo. Z tej młodzieży

wyszło paru księży, dwie aktorki, jeden minister. A ja skończyłam krakowską PWST i dostałam propozycję angażu w Teatrze Śląskim. Przyjechałam i zostałam. To jest mój pierwszy teatr.

Niezakorzeniona

Jak wyznaje aktorka, Śląsk nadal pozostaje dla niej egzotyczny.

– Chyba wciąż nie czuję się tu do końca u siebie – mówi. – Dom mam w Gdowie, tam, gdzie się urodziłam, choć dzisiaj nikt z bliskich już tam nie mieszka. W Katowicach nadal mam poczucie tymczasowości, choć minęło już ponad dwadzieścia lat.

– W filmie zagrałam małą rolę i to podzieloną na dwie części. Najtrudniej było ze wschodnią gwarą, bo akurat wtedy przygotowywałam się do „Polterabend”, sztuki w gwarze śląskiej – wspomina Alina Chechelska. – Poza tym mam zupełnie inny temperament i musiałam nauczyć się być tak żwawa jak pani Marianna.

W filmie „Popiełuszko, wolność jest w nas” wystąpił również jeden z młodszych aktorów Teatru Śląskiego, Michał Rolnicki. Zobaczymy go w scenie ze studentami.

Mirosław Rzepka

TVP KATOWICE

■ niedziela 22.03

07.45 Aktualności Flesz **07.50** Co to? Kto to? **08.00** Koncert życzeń **08.45** Śląska Lista Przebojów **16.45** Aktualności **16.50** W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański **18.00** Aktualności **18.24** Pogoda **18.30** Sport **18.45** Retransmisje sportowe **21.45** Aktualności **21.55** Hat-trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 23.03

07.45 Aktualności Flesz **07.50** TV Katowice poleca **08.45** Tygodnik regionalny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Fest – zaplanuj swoją przyszłość **17.05** TV Katowice poleca **18.00** Aktualności **18.24** Pogoda **18.30** Sport **18.45** Śląsk contra Śląsk – program publicystyczny **19.15** Tygodnik regionalny **19.30** To brzmi – program muzyczny **19.45** TV Katowice poleca **19.55** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ wtorek 24.03

07.45 Aktualności Flesz **07.50** Cud zdrowia **08.45** Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Relacje **17.00** Wokół nas **18.00** Aktualności **18.24** Pogoda **18.30** Sport **18.45** Mam świetną pracę **19.00** Zbliżenia filmowe **19.30** Patefon wujka Ericha **19.55** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ środa 25.03

07.45 Aktualności Flesz **07.50** TV Katowice poleca **08.45** To brzmi – program muzyczny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Kronika miejska: Jastrzębie-Zdrój **17.00** Raport z akcji **18.00** Aktualności **18.24** Pogoda **18.30** Sport **18.45** Ludzie i sprawy **19.15** Motokibic.tv **19.55** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ czwartek 26.03

07.45 Aktualności Flesz **07.50** Narciarski weekend – Beskidy **07.55** Narciarski weekend – Słowacja **08.45** Wokół nas **16.45** Aktualności **16.50** Drogowy raport – informator GDDKiK **17.00** Cud zdrowia – magazyn medyczny **17.10** TV Katowice zaprasza **18.00** Aktualności **18.24** Pogoda **18.30** Sport **18.45** Nasz reportaż **19.00** Uwaga weekend – informator kulturalny **19.45** Narciarski weekend **19.55** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ piątek 27.03

07.45 Aktualności Flesz **07.50** Narciarski weekend – Beskidy **07.55** Narciarski weekend – Słowacja **08.45** Tygodnik Regionalny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Informator KSM **17.00** Gospodarka wodno-ściekowa gminy Bytom **18.00** Aktualności **18.24** Pogoda **18.30** Sport **18.45** Narciarski weekend **18.55** Tygodnik regionalny **19.10** Boje się tylko Pana Boga – reportaż **19.30** Mam świetną pracę **19.45** TV Katowice poleca **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Magazyn Meteo

■ sobota 28.03

07.45 Aktualności Flesz **07.50** Narciarski weekend – Beskidy **07.55** Narciarski weekend – Słowacja **08.00** Pora na kulturę – magazyn **08.45** Cukierenka dziadka Benka – program dla dzieci **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Odkrywanie przestrzeni **18.00** Aktualności **18.24** Pogoda **18.30** Sport **18.45** Program rozrywkowy **19.10** Patefon wujka Ericha **19.25** Narciarski weekend – Słowacja **19.30** Pora na kulturę – magazyn **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Magazyn hokejowy **22.15** Sport